

POŻYTECZNE FERIE 2006

Przygoda w

Nowościach

Przygoda w toruńskiej gazecie „Nowości” rozpoczęła się 15.02.2006r. Było to niesamowite wydarzenie, które zapoczątkowało drugi dzień programu „Mali tropiciele faktów”.

„Nowości” jest to gazeta codzienna wydawana rano, w której poruszane są problemy zwykłych ludzi. Dzięki tej gazecie reporterzy pomagają rozwiązać różnego rodzaju problemy i konflikty.

Od pana Jacka Nienartowicza, pracownika redakcji dowiedzieliśmy się jak powstaje gazeta, co się znajduje na pierwszych stronach i komu jest ona poświęcona. Po tej wizycie wiemy także co trzeba zrobić, aby stać się reporterem lub dziennikarzem i pracować w gazecie. Na koniec wizyty udzielił nam wywiadu, w którym podzielił się naszymi wrażeniami z pobytu w Toruniu. Następnego dnia wywiad ukazał się wraz z zdjęciem w tej gazecie.

Opracowały: Karolina Trzpił
Kamila Paczkowska

O Robo-Milenie, dziwnych ścianach i ... czyli wizyta w radiu „Gra”

Drugiego dnia naszych półkolonii wybraliśmy się do Radia „Gra” i zostaliśmy podzieleni na grupy. Czas, gdy pierwsza grupa siedziała sobie w miłym, ciepłym radiu, my cierpliwie czekaliśmy na wejście. Kiedy przyszła nasza kolej radości nie było końca. Weszliśmy do środka. Przywitał nas sympatyczny facio i zaprowadził nas do swojego „królestwa”. Wzrok naszych obozowiczów przykuł ogromny regał z tysiącami płyt. Szczerze mówiąc, nie wyobrażaliśmy sobie tego wątego człowieka biegającego od półki do półki w poszukiwaniu jakiegoś kawałka. Ale spokojnie, nie

na tym tylko polega zawód radiowca. Praca prezentera, to przede wszystkim prowadzenie programu na żywo, rozmowy ze słuchaczami i układanie ramówki. Następnie przeszliśmy do pomieszczenia, gdzie siedzieli sobie dwaj panowie. Jeden z nich korygował dźwięk, a drugi

(i wtedy nie słuchałam). W kolejnym pokoju, z dziwnymi ścianami miła pani prowadziła akurat audycję radiową. Nasza koleżanka Milena Jaśniewska miała okazję wypowiedzieć się na antenie. Od razu wszyscy stwierdzili, że nadawałaby się do tej pracy. Przeszliśmy do ostatniego ze zwiedzanych przez nas pomieszczeń. Tam mogliśmy posłuchać Mileny w następujących sytuacjach: w łazience, w kościele, za 40 lat i Robo-Milena. Ale niestety, co dobre to się szybko kończy.

Malwina Gruszka
Monika Wiśniewska



W okresie 14-19 lutego 2006r. w Szkole Podstawowej w Sławkowie w ramach programu „Mali tropiciele faktów” organizowane były zimowe ferie dla dzieci z tutejszej szkoły oraz sołectwa Sławkowo i Mirakowo. W zimowisku udział wzięło 52 dzieci. Program został sfinansowany ze środków Fundacji Wspomagania Wsi oraz Gminnej Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Opiekę pedagogiczną sprawowała p. dyrektor B. Dunajska oraz nauczyciele szkoły w Sławkowie: M. Błaszkiwicz, J. Kalinowski, M. Lewicka, H. Masłowska, D. Syrkowska i I. Szymańska.

Muzeum Piśmiennictwa, Papiernictwa i Drukarstwa w Grębocinie



Dnia 14.02.2006 roku, jako pierwsze miejsce odwiedziliśmy Muzeum w Grębocinie, które znajduje się w dawnym kościele ewangelickim. Najpierw poznaliśmy pismo ozdobne i historię papieru. Pani powiedziała nam, że pierwsza książka, która została wydana

przez Guttenberga drukiem to Biblia.

Czerpaliśmy własnoręcznie papier oraz wytłoczyliśmy „certyfikat” uczestnictwa. Każdy z uczniów zapisał swoje imię i nazwisko gęsim piórem.

Według nas ten wyjazd był bardzo interesujący, ponieważ poznaliśmy dawniej używane materiały służące do pisania i tworzenia książek. Doświadczaliśmy sztuk drukarskich i piśmienniczych.



Opracowały: Milena Jaśniewska
Joanna Domańska

Ratusz w Toruniu



Pierwszego dnia pojechaliśmy do Ratusza, gdzie i zwiedzaliśmy „Muzeum Okręgowe w Toruniu”. Obejrzeliśmy różne sale np. salę sądową, salę wagi, ławy chlebowe, sukienice, wieżę. Poznaliśmy różne stroje z czasów średniowiecza. Nasze wrażenia z tej wycieczki uważamy za bardzo interesujące.

Autorzy:
Michał Sobieszek
Arek Krzemień



Blisko przyrody

W dniu 15 lutego.2006r. zwiedzaliśmy Muzeum Przyrodnicze. Były tam owady, ssaki, ptaki, pajęczaki i inne zwierzęta. Znajdowały się tam zwierzęta, które zostały wykorzystane do muzeum, ponieważ były bardzo chore. Były tam również szkielety zwierząt i rośliny. Pani powiedziała, żeby nie dotykać zwierząt, ponieważ były to zwierzęta skażone. Najbardziej podobały nam się ssaki. Pan robił nam zdjęcia do gazety. Gdy obejrzelśmy muzeum stwierdziliśmy, że bardzo nam się w nim podobało.



Martyna Szymańska
Ola Przybysz
Marysia Góźdz

Ekspozyty Muzeum Przyrodniczego

W dniu 15.02.2006r. odbyła się podróż do Muzeum Przyrodniczego w



Toruniu. Jazda autobusem była wesoła, wszyscy się śmieli i rozmawiali ze sobą. Po przyjeździe na miejsce ruszyliśmy w kierunku naszego celu wędrowki.. W muzeum były: szkielety zwierząt, różne gatunki zwierząt i roślin. Był pan fotograf z Gazety Wyborczej, który przy oglądaniu wystawy robił nam zdjęcia. W Muzeum Przyrodniczym oglądaliśmy także głowy zwierząt, które były spreparowane. Po wyjściu z muzeum poszliśmy do Mc Donalda..

Adam Lewandowski
Karolina Sobieszek
Marcin Pajęczkowski

Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika

Podczas drugiego dnia naszych mini kolonii dnia 15.02.2006r. odwiedziliśmy Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika. Dowiedzieliśmy się, dlaczego to muzeum powstało właśnie w mieście Kopernika.

Otóż Tony Halik urodził się w Toruniu 24 stycznia 1921 roku. Tak naprawdę, to jego rodzice przed narodzinami swego syna przyjechali do tego miasta dlatego, że była tutaj dobra opieka medyczna. Natomiast jego dom znajdował się w posiadłości pod Płockiem. Na parterze muzeum mogliśmy zobaczyć osobiste dokumenty, zdjęcia, klucze od hoteli, które gościły Tony'ego Halika. Na I piętrze zobaczyliśmy rzeczy, które przywiózł znany podróżnik ze swoich wypraw. Podobno Tony wraz ze swoją żoną Elżbietą odwiedzili ponad 80 krajów.

Nasza pani przewodnik tak nas zaciekawiła swoim opowiadaniem, że ze smutkiem opuszczaliśmy to wspaniałe miejsce.



Opracowali:
Agnieszka Zygarzka
Anna Krzemień
Michał Jarocki

Pobyty w skansenie

Podczas pobytu w Muzeum Etnograficznym zapoznaliśmy się z zwyczajami Indonezji. Dowiedzieliśmy się, w którym roku został zbudowany pierwszy skansen pod gołym niebem. Flaga Indonezji niewiele różni się od naszej, ponieważ ma kolor czerwono-biały. Najbardziej rozpoznawalnym ptakiem jest Garuda. Mieszkańcy strefy



równikowej witają się poprzez ukłon, natomiast wolny czas spędzają grając w grę Dakon. Jest to gra o tysiącu imion. Stolicą Indonezji jest



Dżakanda, w której popularne są bazy, gdzie można kupić wszystko, np: pieczywo, owoce, kapelusze, naczynia, warzywa oraz przyprawy. Był tam również bar na kółkach-Warunk.

Ewelina Ucińska
Karolina Pierowicz

Indonezja



Indonezja to bardzo ciekawy kraj. Jest tam dużo wysp. Możliwe, że Indonezja jest najbardziej znana ze swoich egzotycznych tańców i teatrów. Na Bali teatr odgrywa bardzo ważną rolę; błyszczące ubiory, wymyślne biżuterie i niezwykle kostiumy, używane w przedstawieniach początkowo miały wychwalać bogów. W

czasach obecnych, niektóre z nich mogą stanowić turystyczną atrakcję. Indonezja dała światu teatru cieni, inaczej zwany **wayang**. Z pokolenia na pokolenie, bohaterские opowiadania pokazujące głębokie filozoficzne przesłania były przekazywane poprzez ich odgrywanie na scenie. W teatrze używa się drewnianych lalek lub ich cieni widocznych na ekranie z papieru lub materiału. Spośród tańców dworskich w Yogyakarta i Solo najslawniejszym jest coroczny Bedoyo Ketawang. Trzeba także dodać, że tańce z Bali są bardzo dynamiczne.

Wszystkie te wiadomości poznaliśmy podczas pobytu w Muzeum Etnograficznym, gdzie podziwialiśmy zdjęcia i ekspozyty z tego pięknego zakątka Ziemi.

Opracowali: Artur Kozłowski
Grzegorz Jaśniewski



Dom Mikołaja Kopernika



Mikołaj Kopernik
Urodził się 19 tego 1473 r. przy ul. św. Anny (obecnie ul. M. Kopernika). Kiedy miał 7 lat z całą rodziną wyprowadził się do nowo zakupionej kamienicy przy Rynku Staromiejskim. W wieku 10 lat stracił ojca, który zmarł na zarazę panującą wówczas w mieście.

Wdową i dziećmi
zaopiekował się brat matki Mikołaja - Łukasz Watzenrode, kanonik wrocławski.



Wystawa w Domu Kopernika była bardzo ciekawa i interesująca. Najbardziej podobał się nam sposób w jaki M. Kopernik leczył ludzi. Ciekawe było wykorzystanie pijawek w usuwaniu zakrzepów krwi. Kopernik opracował doskonale mikstury leków wyrabianych z ziół. Po obejrzeniu całej wystawy byliśmy już pewni, że M. Kopernik był bardzo mądry i możemy być dumni, że ziemia toruńska wydała tak utalentowanego człowieka i wynalazcę.



Patryk Jarocki
Paweł Masny

Cuda z papieru - origami



W Szkole Podstawowej w Sławkowie odbyły się zajęcia sztuki origami

Origami jest starą wschodnią sztuką tworzenia figurek papieru bez użycia nożyczek i kleju. Nazwa origami wywodzi się z języka japońskiego (ori = składać, gami = papier). Na



początku dostaliśmy kartki, z których mieliśmy składać serca, ramki do zdjęć i lilie. Pani pokazywała nam kolejne etapy składania figurki z papieru np. serca, a my składaliśmy go tak samo. A po kilku minutach powstały piękne figurki z papieru (cuda). Sztuka origami

bardzo się nam podoba. Mamy nadzieję, że panie jeszcze raz nas odwiedzą.

Autorzy:
Martyna Kazaniecka
Karolina Krzemień

Własnoręczna Biżuteria



W dniu 16.02. 2006r. do szkoły przyjechały panie, które wprowadzały nas w tajniki wykonywania naszyjników, bransoletek i pierścionków z koralików. Pierścionki robiliśmy w kształcie drabinkowym a bransoletki w kształcie kwiatków. To zajęcie było pracochłonne ale dające możliwość wyciszenia. Mogliśmy podziwiać biżuterię wykonaną przez prowadzących. Pani zachęcała nas do dalszych prac.



Autorzy:
Damian Domański
Mirek Wadych



Duży dom.

Rozpoczęcie biwaku odbyło się w piątek 17 lutego. Nie mogliśmy doczekać się spania w szkole, lecz gdy rodzice mieli nas zawieźć, to nie dali rady wyjechać z domu. Niektórzy przychodzili pieszo, bo było blisko do szkoły, lecz i tak trudno pokonywali ogromne zasy.



W końcu zaczął się biwak. Gdy zostaliśmy podzieleni na grupy, każdy zaczął się rozpakowywać. Po półgodzinnej przerwie rozpoczęła się zbiórka. I wtedy dowiedzieliśmy się, co będziemy robić danego dnia. Przez wszystkie dni mogliśmy cieszyć się wspólną zabawą, pracą przy

redagowaniu gazetki oraz niezapomnianymi dyskotekami.

Autorki:
Joanna Krzemień
Magda Trzpił



Życie wolne od nałogu



Cała grupa wzięła udział w zajęciach „Życie wolne od nałogu” prowadzonych przez panią Barbarę Groździej. Ten program miał na celu uświadomienie nam skutków życia w nałogu. Uczniowie wykonali plakaty poświęcone tematyce palenia tytoniu. Obozowicze odegrali scenki związane z nałogiem palenia

papierosów, w której każda grupa wymyślała hasła antynikotynowe. Na końcu spotkania każdy uczestnik otrzymał czapkę, na której widniało motywujące hasło „Dziękuję – nie palę!!!”, a następnie zrobiliśmy sobie pamiątkowe fotografie.



Opracowały:
Karolina Trzpił
Kamila Paczkowska
Paulina Olejniczak

Sponsorzy:

Fundacja Wspomagania Wsi
Gminna Komisja ds. Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych

Ciekawie spędzone ferie dla dzieci i młodzieży z okolic Sławkowa.



Pięćdziesięcioro uczniów w wieku od 8 do 15 lat wzięło udział w półkoloniach organizowanych w Szkole Podstawowej w Sławkowie. Uczestnicy w ciągu sześciu dni ciężko pracowali, ale również świetnie się bawili.

W tym czasie w ramach programu napisanego przez p. Iwonę Szymańską i p. Barbarę Dunajską pt. "POŻYTECZNE FERIE 2006 Mali tropiciele faktów", wyjechaliśmy do Muzeum Drukarstwa w Grębocinie. Własnoręcznie czerpaliliśmy papier, przeszliśmy kolejne etapy powstawania średniowiecznej książki oraz poznaliśmy historię drukarstwa. Każdy z nas gęsim piórem pisał w stylu gotyckim swoje imię, a na koniec własnoręcznie wydrukowaliśmy sobie dyplom. Kolejny nasz trop prowadził do toruńskiego Ratusza. Tu wypiekliliśmy pierniki oraz poznaliśmy życie w średniowiecznym Toruniu, a przebranie się w mieszczańskie stroje z tamtego okresu w pełni zadowoliło naszą ciekawość.

Kolejny dzień, równie pracowity, zaczęliśmy od redakcji Nowości. Z wielkim zdziwieniem stwierdziliśmy, że każdy z nas inaczej wyobrażał sobie pracę w redakcji gazety. Zaskoczyła nas organizacja pracy dziennikarzy i redaktorów. Wiele miłych przeżyć czekało na nas w Radiu „GRA”, gdzie z rumieńcami na twarzy oglądaliśmy studia do nagrań, pokój wypełniony po brzegi płytami, oraz słuchaliśmy naszych głosów zmienionych dzięki technicznemu urządzeniu. Wszystkim zaparło dech w piersi, kiedy nasza koleżanka Milena, uczennica klasy VI, udzielała wywiadu na żywo. W tym też dniu tropiliśmy dzieje życia Tony'ego Halika oraz dzieje życia na Ziemi w Muzeum Przyrodniczym. Po trudnych dwóch dniach, trzeci zaczęliśmy od wyciszenia się. Były to zajęcia origami i warsztaty koralikowe. Tak naprawdę nie były całkiem ciche, bo emocje brały górę szczególnie wtedy, kiedy papier nie dawał się złożyć lub kolejność koralików i wzory nie spełniały naszych oczekiwań. Następnie pełni siłą wyruszyliśmy do Muzeum Etnograficznego, do staropolskiej chaty, w której przenieśliśmy się do ciepłej i egzotycznej Indonezji. Zajęcia były bardzo interesujące. Uczyliśmy się jak poruszać lalki jamajki, Poznaliśmy teatr cieni i życie na typowej indonezyjskiej wyspie, graliśmy na instrumentach tamtejszej orkiestry, zrobiliśmy zakupy jak każde tamtejsze obyczaj, targując się. Jednak najbardziej wszystkim spodobała się wiadomość, że nie ma tam przystanków na ulicy i każdy może zatrzymać autobus w dowolnym miejscu.

Kolejnym przystankiem dla nas był Dom Kopernika i poznanie życiorysu wielkiego astronoma. Z zaciekawieniem biegaliśmy po salach szukając informacji na jego temat. Większość z nas pobyt w tym miejscu podsumowała zdaniem: Takie zajęcia muzealne to sama przyjemność.

Następne trzy dni z noclegami spędziliśmy w szkole. W tym czasie powstawała nasza gazetka. Gdyby nie warsztaty „Życie wolne od nałogów” nie mielibyśmy super czapek z napisem „Dziękuję nie palę”. Liczymy, że każdy z nas będzie się kierował tym hasłem w swoim życiu. Nie brakowało także zabawy na śniegu, gier zespołowych i „ulubionej” porannej gimnastyki.

To wszystko przeżyliśmy dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Wspomagania Wsi oraz Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy Chełmża. Dziękujemy również nauczycielom, którzy poświęcili czas dla nas i wytrwali z nami.

Uczestniczka



Nasze wrażenia



Naszym zdaniem obóz był bardzo ciekawy. Nauczyliśmy się wielu rzeczy np. pisanie gęsim piórem, ale nie tylko - nauczyliśmy się też współpracy w grupie i wzajemnej pomocy w każdej sytuacji.

Malwina Gruszka, Monika Wiśniewska

Zimowe obozy są zawsze bardzo ciekawe. Lecz ten jest szczególny. Poznaliśmy bardzo interesującą grę w „Rugby” w wersji na śniegu. Choć po kilku wpadkach, gdy np. znaleźliśmy nas w innej sali nie było za ciekawie. Niestety obóz trwa tylko trzy dni, a czas tutaj bardzo szybko leci.

Patryk Jarocki, Paweł Masny

Moim zdaniem na biwaku nauczyliśmy się współpracy w grupie.

Karolina Trzpił

Uważam, że przeżyliśmy fantastyczną przygodę, poznaliśmy sekrety dziennikarstwa i zwiedziliśmy Toruń.

Kamila Paczkowska

Myślę, że ten biwak był wspaniałym przeżyciem i niesamowitym doświadczeniem.

Paulina Olejniczak

Ten obóz był dla mnie szansą usamodzielnienia się oraz świetną zabawą.

Ewelina Stokłosa

Uważamy, że bardzo się podobało, ponieważ było bardzo fajnie, mogliśmy się dużo dowiedzieć.

Artur Kozłowski, Grzegorz Jaśniewski

Uważamy, że wyjazdy „minibiwakowe” były bardzo interesujące, ponieważ mogliśmy się dużo dowiedzieć i poznać historie piśmiennictwa, drukarstwa oraz wiele wiadomości o Ratuszu. Będąc w muzeach poznaliśmy życiorysy sławnych osób.

Milena Jaśniewska, Joanna Domańska

Uważamy, że wyjazdy które odbyliśmy podczas naszych minikolonii były bardzo interesujące, ponieważ dowiedzieliśmy się jak powstało wiele rzeczy np. druk, które w teraźniejszości uważamy za normalność, a kiedyś był wielką zdobyczą nauki.

Agnieszka Zygarska, Anna Krzemień, Michał Jarocki

Moim zdaniem dzięki wyjazdowi na minikolonie poznaliśmy życiorys Mikołaja Kopernika i historię drukarstwa.

Michał Sobieszek

Według mnie „Minikolonie”, były bardzo ciekawym i interesującym zdarzeniem. Nauczyliśmy się np.: jak ludzie ubierali się w średniowieczu.

Arkadiusz Krzemień

Uważam, że wyjazd był bardzo udany. Zwiedziliśmy Ratusz Staromiejski, nauczyliśmy się pracować w grupie.

Joanna Kopik

Biwak w Szkole Podstawowej w Sławkowie bardzo się nam podobał tylko, że nie podobały nam się te poranne pobudki. Wycieczki były cudowne i dowiedzieliśmy się na nich o wielu ciekawych rzeczach.

Martyna Kazaniecka, Karolina Krzemień

Naszym zdaniem wyjazdy do różnych miejsc i zakątków były bardzo ciekawe dlatego, że poznaliśmy wiele interesujących miejsc. Mogliśmy dowiedzieć się o państwach, o których nie słyszeliśmy. Jednym słowem było super.

Magdalena Trzpił, Joanna Krzemień

Naszym zdaniem wyjazdy i biwak były bardzo udane. Jeździliśmy w bardzo ciekawe miejsca, np.: Dom Kopernika, Muzeum Etnograficzne, Muzeum T.Halika, Muzeum Przyrodniczne, Ratuszu, muzeum w Grębocinie. Na biwaku w szkole było fajnie, były dyskoteki i warty.

Ewelina Ucińska, Karolina Pierowicz

Na biwaku bardzo mi się podobało.

Adam Lewandowski

Ja uważam że było bardzo miło.

Karolina Sobieszek

Mnie się bardzo podobało.

Marcin Pajęczkowski

